

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

MIESZKANCY MIASTA I GMINY
W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH
I WIEZIENIACH

1939 - 1945

CZĘŚĆ 1

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY
W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH
I WIEZIENIACH
1939 - 1945

CZĘŚĆ 1

ZRODŁA I MATERIAŁY

- ś Władysław Golus i Stanisław Nawrocki
"Ostrzeszów przeszłość i teraźniejszość" 1969
- Henryk Więcek "70 lat harcerstwa ostrzeszowskiego
część I - okres od 1912-1949" 1984
- Stanisław Nawrocki "Dzieje Ostrzeszowa" 1990
- Zbiory Związku Kombatantów R.P.i Byłych Więźniów
Politycznych - Koło w Ostrzeszowie
- Zbiory Stowarzyszenia Obozowiczów
im.Maksymiliana Kolbego rejon Ostrzeszów
w posiadaniu przewodniczącego rejonu
p.Bolesława Moskaliaka
- Materiały ze zbiorów : dr Romana Dziergwy
Władysława Grafa
- Tłumaczenia : strona 31,32 mgr Elżbieta Calińska
pozostałe - Władysław Graf

Okładka

Mieczysław Kościelniak
akwaforta "Koledzy"

Wydawca : Ostrzeszowskie Centrum Kultury w Ostrzeszowie

WSTĘP

Oddzielną kartą losów ostrzeszowian w czasie okupacji, jest eksterminacja ludności i terror okupantów. Wiele osób zostało rozstrzelanych, zesłanych do obozów koncentracyjnych, więzień hitlerowskich i łagrów stalinowskich.

Według zapisów historyków pp.Stanisława Rusaka i Edwarda Serwańskiego w książce pt."Dzieje Ostrzeszowa" wydanej w roku 1990 dowiadujemy się, że : "w latach 1939 - 1944 okupant hitlerowski aresztował w Ostrzeszowie 146 osób, a w gminie 20." Razem 199 osób

W tym Zeszycie Ostrzeszowskim opiszę losy ostrzeszowian, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych, więzieniach i łagrach, którzy tam zmarli i którzy mieli szczęście przeżyć i powrócić do Ostrzeszowa.

Treścią tego zeszytu pragnę szerzej udokumentować Ich losy, aby oddać Im należną cześć i hołd - aby pamięć o Nich zachować dla przyszłości.

Autor

" PRZEBACZYĆ - MOŻE
ZAPOMNIEĆ - NIGDY ! "

F.D.

PIERWSZE OFIARY 1939

Podczas agresji Niemców na Polskę w 1939 roku, od pierwszych dni okupacji rozszalał się w Ostrzeszowie nieokiełznany terror. Pierwszym aktem terroru była branka zakładników spośród powracających Polaków i umieszczenie ich w ostrzeszowskim więzieniu. Mieli oni ręczyć za bezpieczeństwo oddziałów niemieckich i miejscowych Niemców. Jednocześnie w celu wyrobienia u Polaków odruchów ślepego posłuszeństwa, utrzymywano polskie społeczeństwo w mieście i okolicy w atmosferze stałej grozy i strachu.

Już w pierwszych dniach września 1939 roku nastąpiło pierwsze aresztowanie zakładników :

1. Adamskiego Stanisława
2. Bednarka Leona
3. Borowicza Antoniego
4. Borowskiego Leona
5. Cieplika Piotra
6. Kubeckiego Stanisława.

Zakładników izolowano w więzieniu ostrzeszowskim. Wśród nich na polecenie SS gruppenleiters Erika Hoffmana, jako szczególnie niebezpiecznego dla III Rzeszy, przedstawiciela polskiej inteligencji i działacza społecznego w okresie międzywojennym p. Piotra Cieplika. Wobec więzionych stosowano tortury. Poniżej relacja p. Jana Marka Cieplika syna aresztowanego Piotra Cieplika :

"Pewnym zbiegiem okoliczności miałem okazję odwiedzić ojca w więzieniu w połowie października 1939 roku. Stało się to za przyczyną starań siostry mego ojca p. Lauterer, którą uzyskała u władz niemieckich widzenie z bratem. Na to widzenie zabrała mnie z sobą. Wtedy to zobaczyłem mego ojca pobitego, posiniaczonego na twarzy z wybitymi wszystkimi zębami w czasie tortur podczas przysłuchań."

12 grudnia 1939 r. zakładników wywieziono do Kalisza na rozstrzelanie. W nocy dnia 13 /14 grudnia wraz z innymi jeszcze więźniami z Ostrowa Wlkp - bez sądu i wyroku wszyscy zostali rozstrzelani w lesie w Winiarach pod Kaliszem.

Po wojnie rozstrzelanych zakładników ekshumowano. Społeczeństwo miasta i okolicy oddało należny hołd zamordowanym poprzez manifestacyjny pogrzeb w dniu 21 października 1945 roku



W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 14-tej odbędzie się pogrzeb manifestacyjny zamordowanych przez siepaczy hitlerowskich, w grudniu 1939 roku, w lesie Winiary pod Kaliszem, Obywateli naszego miasta i Gminy:

Adamskiego Stanisława
Borowicza Antoniego
Cieplika Piotra

Bednarka Leona
Borowskiego Franciszka
Kubackiego Stanisława

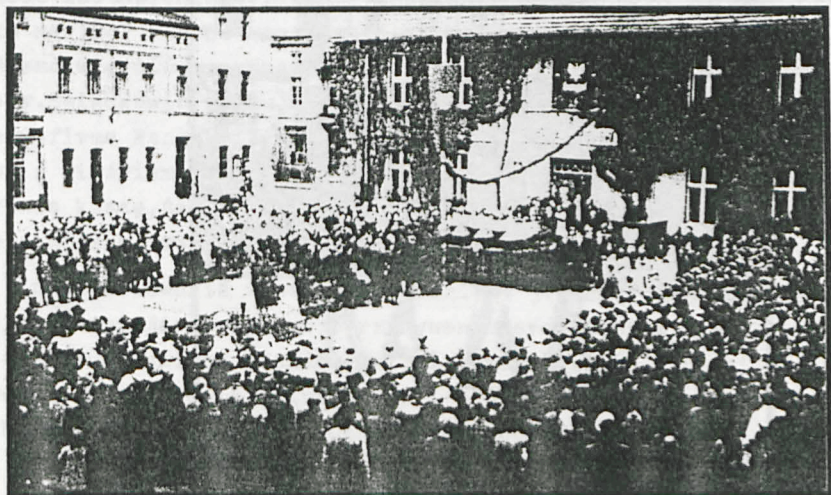
Kondukt żałobny wyruszy z Domu Z. W. M., przez miasto na Rynek, gdzie nastąpi ostatnie żegnanie hołdu Zamordowanym, przez Społeczeństwo miasta Ostrzeszowa i okolicy, poczem odprowadzenie Zwiok na cmentarz parafialny.

We wtorek dnia 23-go o godz. 8-mej zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele tym, za dusze ś. p. zamordowanych.

O liczny udział organizacji i obywatelstwa prosi
Komitet

z Ostrzeszowa w październiku 1945.

Nekrolog ekshumowanych zakładników - ofiar siepaczy hitlerowskich, rozstrzelanych w nocy 13/14 grudnia 1939 r. w Winiarach



Na Rynku w Ostrzeszowie dnia 21 października 1945 r. podczas manifestacji pogrzebowej ofiar więzienia ostrzeszowskiego rozstrzelanych w lesie Winiary pod Kaliszem - społeczeństwo Ostrzeszowa i okolicy oddało hołd Zamordowanym



Piotr Cieplik



Trumnę z zwłokami p. Piotra Cieplika niosą
harcerze : Jerzy Matuszek, Waldemar Majch-
rzak, Zbigniew Majchrzak i Dionizy Nagórski

Ostrzeszowskie więzienie przy sądzie grodzkim /Amtsgericht/ było czynne przez cały okres okupacji, w którym osadzano Polaków za najdrobniejsze przewinienia wobec okupanta. Skazywano za ubój świń, wyrób masła, nie respektowanie przepisów i zarządzeń władz okupacyjnych, nie przestrzegania godzin policyjnych dla Polaków, jazdę rowerem w niedziele i inne drobne wykroczenia.

W więzieniu przebywało stale około 70-ciu więźniów. Niemcy zgodnie z wyznaczoną zasadą "wyniszczenia Polaków przez pracę", eksploatowali więźniów przy ciężkich pracach fizycznych przy melioracji, w żwirowni, pracach leśnych i innych. Wymęczonych do granic wytrzymałości bito oraz znęcano się nad nimi - poprostu mordowano, bo niektórzy umierali w wyniku krańcowego wyczerpania. Wielu więźniów rozstrzelano w okolicy więzienia na tzw. "piaskach" położonych prawie naprzeciwko więzienia, jednak liczby tych dotychczas nie udało się ustalić. Wiadomo jednak, że już 5 września 1939 roku rozstrzelano tam dwóch mieszkańców Bukownicy, braci Sławińskich.

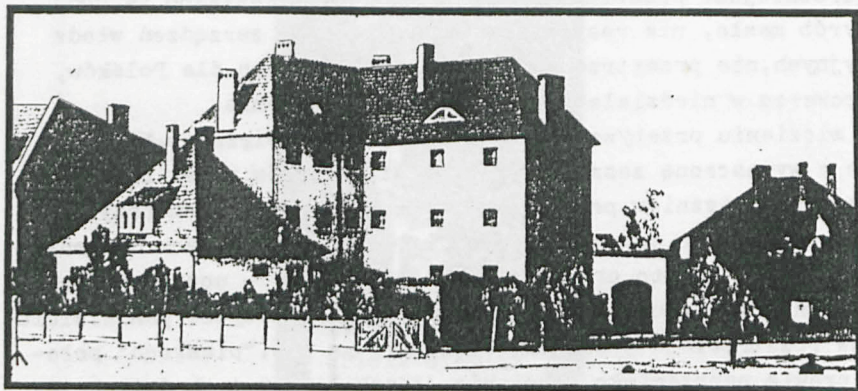
Z rejestru Urzędu Stanu Cywilnego w Ostrzeszowie wynika, że w więzieniu ostrzeszowskim w okresie okupacji zmarło z wycięczenia i bicia 36 więźniów. W 1942 roku..... 27 więźniów

1943 roku.... 1 więzień

1944 roku.... 8 więźniów.

Z tego zestawienia wynika, że nasilenie więziennego terroru przypadało na 1942 rok. Do krańcowego stanu wyczerpania fizycznego doprowadzano więźniów poprzez bardzo złe wyżywienie obok wytężonej pracy. Świadkowie pracujący w hurtowni spożywczej Niemca Goleni /dawn. firma Wacław Góra/ zeznają, że co kilka dni strażnik więzienny wraz z więźniem odbierali produkty żywnościowe dla więźniów, zawsze żytnią kaszę, żadnych tłuszczów jak margarynę, oleje itp., a wyłącznie o niskiej wartości odżywczej.

Ostrzeszowskie więzienie spełniało jeszcze inną funkcję - było miejscem przejściowego przetrzymywania aresztantów wywożonych do więzienia w Kaliszu /Sondergericht/, lub więzienia w Łodzi, a także wywożonych Polaków z Ostrzeszowa i okolicy do obozów koncentracyjnych oraz wysiedlanych do Generalnej Guberni.



Więzienie w Ostrzeszowie /obecnie budynek sądu rejonowego/

Lp.	Imię i nazwisko	Data zgonu	Lp.	Imię i nazwisko	Data zgonu
1.	Lucjan Pastusiak	1 VII 1942	19.	Stanisław Staniszewski	13 X 1942
2.	Konstanty Szymański	3 VII 1942	20.	Jan Jankowski	16 X 1942
3.	Piotr Sulkowski	3 VII 1942	21.	Andrzej Deka	20 X 1942
4.	Stanisław Kwaśniewski	10 VII 1942	22.	Józef Orliński	20 X 1942
5.	Karol Palka	18 VII 1942	23.	Władysław Pawlak	22 X 1942
6.	Władysław Lodzion	25 VII 1942	24.	Wincenty Ciedzowski	9 XI 1942
7.	Ignacy Jesiolowski	8 IX 1942	25.	Adam Borek	18 XI 1942
8.	Władysław Grześkowiak	12 IX 1942	26.	Zygmunt Radziński	5 XII 1942
9.	Stefan Grabski	13 IX 1942	27.	Zygmunt Dobieszyński	14 XII 1942
10.	Wincenty Ryszkiewicz	21 IX 1942	28.	Stanisław Kołodziej	24 XII 1943
11.	Wojciech Kustos	23 IX 1942	29.	Adam Koprowski	20 VIII 1944
12.	Jan Synoradzki	25 IX 1942	30.	Stefan Adamusiak	6 XI 1944
13.	Franciszek Jopek	26 IX 1942	31.	Kazimierz Czajka	18 XI 1944
14.	Jan Dziuba	1 X 1942	32.	Kazimierz Sukiennik	8 XII 1944
15.	Józef Krysiak	3 X 1942	33.	Józef Gabryś	11 XII 1944
16.	Grzegorz Popik	6 X 1942	34.	Piotr Seigala	29 XII 1944
17.	Jan Kordylewski	7 X 1942	35.	Józef Michalski	29 XII 1944
18.	Władysław Kujawa	11 X 1942	36.	Józef Gabryś (syn)	29 XII 1944

Wykaz aresztantów zmarłych w więzieniu ostrzeszowskim
w okresie okupacji hitlerowskiej

W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

W okresie administracji wojskowej w Ostrzeszowie na początku okupacji hitlerowskiej, aresztowano 20 osób. Aresztowania na większą skalę przeprowadzono w maju i kwietniu 1940 roku. Wywieziono wtedy do obozów koncentracyjnych 62 osoby. Taką liczbę ustaliłem licząc więźniów prowadzonych przez policjantów niemieckich na ulicy Kolejowej na wysokości Placu Kazimierza według zrobionych z ukrycia fotografii przez p. Marię Golusińską, które poniżej w reprodukcji przedstawiam. 24 kwietnia aresztowano 30 osób, a 3 maja 32 osoby. Wymowną datą był dzień 3 maja - narodowe święto Polaków obchodzone w rocznicę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niemcy dla poniżenia Polaków nie bez podowu wybrali ten dzień na wywózkę do obozu koncentracyjnego.



Policja hitlerowska konwojuje mieszkańców Ostrzeszowa na dworzec kolejowy, transportując do obozu koncentracyjnego w Dachau dnia 24 kwietnia 1940 r.

Zdjęcie wykonane z ukrycia przez p. Marię Golusińską.



Pod strażą policji niemieckiej konwojowanie mieszkańców Ostrzeszowa na dworzec kolejowy - wywożąc ich do obozu koncentracyjnego w Dachau w dniu 3 maja 1940 roku.
Zdjęcie z ukrycia przez p.Merię Golusińską.

Już wkrótce, bo od stycznia 1941 roku do Ostrzeszowa zaczęły napływać zawiadomienia z Dachau o śmierci aresztowanych w kwietniu i maju 1940 r., oraz przesyłki z urnami prochów zmarłych z krematorium obozowego. Urny te w postaci metalowych puszek z napisami grawerowanymi lub malowanymi na wieczkach - przez okres okupacji rodziny przechowywały w grobowcu pp.Cieplików na cmentarzu katolickim w Ostrzeszowie. W okresie powojennym, kiedy urządzano kwaterę obozowiczów na cmentarzu, do symbolicznych grobów z napisami na płycie, przeniesiono te urny z grobowca do kwatery zmarłych w obozach koncentracyjnych. W 1994 roku podczas renowacji i odnowienia tej kwatery, odkryto te groby, by odnowić na wierzchnich płytach napisy. Wtedy to miałem okazję policzyć urny - w jednym grobie było pięć, a w drugim 6 urn. Wszystkie były w stanie znacznego skorodowania i przy dotyku rozsypywały się. Tylko jedna z blachy stalowej była w bardzo dobrym stanie i zachowała czytelny napis, którego

treść podaje :

w języku niemieckim

Stempniewicz Egidius
Friezeur

11.7.94 Schildberg

27.1.41 Dachau

31.1.1941

w języku polskim

tłumaczenie

Stempniewicz Idzi

fryzjer

ur.11.7.1894 w Ostrzeszowie

zm.27.1.1941 w Dachau

31.1.1941

prawdopodobnie
data napełnienia urny prochami
z krematorium



Urny z prochami zmarłych ostrzeszowskich
więźniów obozów koncentracyjnych, po odkryciu
płyty nagrobka w 1994 roku /po 53 latach/.

Aresztowania 24 kwietnia i 3 maja 1940 roku były największymi zbiorowymi wywozami do obozów koncentracyjnych. Później aresztowano pojedyncze osoby lub kilkusobowe grupy, które dołączano do przygotowywanych transportów z rejonu powiatu kępińskiego. Aresztowanych przetrzymywano w sali kina "Bajka" w Kępnie nawet do dwóch tygodni.

Grupowe wywozy do obozów koncentracyjnych były również skutkiem dekonspiracji działającej na terenie rejonu ostrzeszowskiego polskiego ruchu oporu w strukturach Armii Krajowej. 21 października 1943 roku został aresztowany dowódca Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego kpt. Kazimierz Kubicki ps. "Michał" "Wrzosek". Wraz z nim aresztowano Władysława Golusa, Pawła Korintha, Stanisława Durskę, Kazimierza Cwojdziańskiego, Józefa Misterka i wielu innych z terenu Ostrzeszowa i okolicy, których po przesłuchaniach wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Podczas dekonspiracji ostrzeszowskiego partyzanckiego bunkra w Wygodzie Tokarskiej pod Ostrzeszowem dnia 10 grudnia 1944 roku aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych partyzantów: Stanisława Kocińskiego, Alojzego Słęka, Józefa Słęka, Piotra Wrzalskiego i Eugeniusza Zawielaka. Dowódcę Telesfora Krupę zastrzelono już przy bunkrze podczas jego likwidacji przez niemiecką żandarmerię. Za sprawą wykrycia bunkra aresztowano w tym samym dniu Wiktorię Gojównę, Anielę Kokotową, Stanisława Krowickiego, Kajetana Sobka, Piotra Gryczmę, Waloszczyka Stefana i innych, których również wywieziono do obozów koncentracyjnych i tam zmarli.

Aresztowania trwały przez cały okres okupacji. Aresztowano w wywożono do obozów koncentracyjnych księży katolickich, działaczy politycznych i społecznych okresu międzywojennego, studentów, inteligencję, nauczycieli, oficerów i podoficerów wojska polskiego, powstańców wielkopolskich oraz podejrzanych o wrogość dla III Rzeszy robotników, urzędników, rolników. Spośród ostrzeszowskich księży aresztowano: ks. proboszcza Grzegorza Kucharskiego, ks. Józefa Kocotę, ks. Stanisława Pawlika i ks. Józefa Łobacza salezjanina, który zginął w obozie w Mauthausen. Z Przedborowa wywieziono i zamordowano w obozie koncentracyjnych w Dachau proboszcza przedborowskiej parafii. Aresztowania księży odbywały się ze strony Niemców ze szczególnym przygotowywaniem. Na przykładzie aresztowania księży Stanisława Pawlika i Józefa Kocotę dowiadujemy się:

- pismem poufnym z dnia 15.09.1941 r. starosta powiatu kępińskiego L.dz. Gesch. Z. L. I do posterunku policji w Ostrzeszowie dotyczącym polskich katolickich księży, polecił do dnia 25 września 1941 r. przesłać pisemne personalia i informacje dot. miejscowych księży.
Kserokopia z oryginału znajdującego się w zbiorach Muzeum regionalnego w Ostrzeszowie - poniżej :

Der Landrat
des Kreises Kempen
Gesch. Z. : L. I.

Kempen/Wartheland, den 15.9.1941.

V e r t r a u l i c h !

Verteiler: Ortspolizeibehörden des Kreises

Stadt- u. Amtsverwaltung
Schilberg (Wartheland)

Eing. 18. SEP. 1941

Nr. / 4. Post

Betrifft: Polnisch-kath. Geistliche.

T
Ich habe ein Interesse daran, zu erfahren, welche polnisch-kath. Geistlichen sich früher deutschfeindlich betätigt haben oder heute noch einen negativen Einfluss auf die polnische Bevölkerung ausüben. Für jeden dieser Geistlichen ist mir deshalb eine besondere schriftliche Beurteilung bis zum 25. d. Mts. zu übermitteln. Die Beurteilung muß die genauen Personalien des Geistlichen, seinen derzeitigen Wohnort, die Angabe, seit wann und an welcher Kirche er amtiert, und schliesslich kurze stichwortartige Hinweise über die gegen ihn vorzubringenden Beschuldigungen enthalten. Auch die geringsten Angaben und Anhaltspunkte sind wichtig, doch müssen sie hieb- und stichfest sein und einer gründlichen Nachprüfung standhalten.

Genaue Innehaltung des Berichtstermins mache ich zur Pflicht.

In Vertretung:

gez. Wolf,

Regierungsoberinspektor.

zu dem Akten.
Schilberg, den 14. 9. 41
Der Amtskommissar
der Stadt Schilberg
als Polizeibehörde

FA [Signature]

Rev. Leutnant d. Schutzpol.

Odpowiedź poufna od komisarza posterunku policji
w Ostrzeszowie, skierowana do do starosty powiatowego
w Kępnie, pismem z dnia 24 września 1941 roku.
Poniżej kserokopia z oryginału ze zbiorów Muzeum Regio-
nalnego w Ostrzeszowie. Pismo przewodnie w treści :

Sprawa : polscy katoliccy księża

Odnosnie : zarządzenia z 15.9.1941 - Gesch.-Z.L I.

W załączeniu podaję sporządzone opinie dotyczące
zachowania polskich księży katolickich w
Ostrzeszowie.

2. Do akt

I.A.

/-/ parafe nieczytelna
Podporucznik policji

Der Amtskommissar
der Stadt Schildberg
als Ortspolizeibehörde

Schildberg, den 24. September 1941.

V e r t r a u l i c h !

1. Schreiben:

An

den Herrn Landrat des Kreises Kempen
in

K e m p e n . 16-24/9-41

Betrifft: Polnisch-katholische Geistliche.

Bezug: Verfügung vom 15.9.1941 - Gesch.-Z. L I -

Anliegend überreiche ich die geforderten Beurteilungen über die
in Schildberg tätigen polnisch-katholischen Geistlichen.

2. Zu den Akten.

I.A.

Rev. Leutnant der Schutzpol.

Opinie policji niemieckiej w Ostrzeszowie dotyczące polskich katolickich księży : Stanisława Pawlika i Józefa Franciszka Kocota, przesłane na żądanie do starosty powiatowego w Kępnie. Kserokopie z oryginałów ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie:

Der Amtskommissar

der Stadt Schildberg
als Ortspolizeibehörde

Schildberg, den 24. September 1941.

Der polnisch-katholische Pfarrer Stanislaus Pawlik, geb. am 17.4.1885 in Płoki, wohnhaft in Schildberg, Kirchstraße, amtiert seit dem 31. August 1939 an der katholischen Pfarrkirche in Schildberg. Sein Zuzug erfolgte aus Kowanowka bei Obornick.

Eine deutschfeindliche Einstellung bzw. deutschfeindliche Betätigung kann dem Pawlik nicht nachgewiesen werden.

I.A.

gez. Taufmann,

Rev. Leutnant der Schutzpol.

Der Amtskommissar

der Stadt Schildberg
als Ortspolizeibehörde

Schildberg, den 24. September 1941.

Der Priester Josef Franz Kocot, geboren am 1.3.1910 in Oppeln, amtiert seit dem 1.9.1939 an der röm. katholischen Pfarrkirche in Schildberg. Sein Zuzug erfolgte aus Kräben, Kreis Oppeln.

Kocot lebt sehr zurückgezogen. Eine deutschfeindliche Einstellung bzw. deutschfeindliche Betätigung kann ihm nicht nachgewiesen werden.

Der Vater des poln. Priesters Kocot und seine beiden Schwestern sind ebenfalls in Schildberg wohnhaft.

Kocot wohnt in Schildberg, Breitestraße 2.

I.A.

gez. Taufmann,

Rev. Leutnant der Schutzpolizei.

Report policji niemieckiej w Ostrzeszowie dotyczący aresztowania polskich księży katolickich : Stanisława Pawlika i Józefa Koczota dnia 6 października 1941 roku.

Poniżej kserokopia z oryginału ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie:

Der Amtskommissar
der Stadt Schildberg
als Ortspolizeibehörde

Schildberg, den 6. 10. 41

Betrifft: Festnahme von polnischen katholischen Geistlichen.

Am Montag den 6. Oktober 1941 um 5 Uhr, wurden die nachge-
nannten polnischen katholischen Geistlichen festgenommen:

1. Stanislaus P a w l i k , Vikar, geb. am 21. 3. 1912 in
Großnelke, wohnhaft hier, Kirchenstr. 7
2. Josef K o t z o t t , Ordensmann, geb. am 1. 3. 1910 in
Oppeln, wohnhaft hier, Breitestr. 2, bei dem Vater.

Das Zimmer des Vikars P a w l i k , wurde sofort verschlossen
und versiegelt. Der Schlüssel wurde in Verwahrung genommen.
Außerdem wurden die Türen der hiesigen 2 polnischen Kirchen
verschlossen und versiegelt.
Sämtliche Kirchenschlüssel 8 Stück, wurden bei dem Herrn Amts-
kommissar abgegeben.

Die Vikare P a w l i k und Koczott wurden gegen 10 Uhr mit-
tels Kraftwagens nach Kempen gebracht und in die Wache der Schutz-
polizei Kempen eingeliefert.

Macke

Meister d. Schutzpolizei.

Tłumaczenie obok publikowanego reportu
policji niemieckiej w Ostrzeszowie dot.
aresztowania księży : Stanisława Pawlika
Józefa Kocota.

Komisarz miasta Ostrzeszów
jako miejscowa władza
policyjna

Ostrzeszów, 6.10.41.

Sprawa : aresztowanie polskich katolickich księży

W poniedziałek 6 października 1941 o godz.5 dokonano
aresztowania polskich księży katolickich :

1. Stanisław Pawlik wikary ur.21.3.1912 w Grosswalde^x
zamieszkały przy ul.Kościelnej 7
2. Józef Kocot zakonnik ur.1.3.1910 w Oppeln,^x zamieszkały
przy ul.Szerokiej 2 u ojca.

Pokój wikarego Pawlika był natychmiast zamknięty i
opieczątowany.Klucze były zabrane do przechowania.
Ponadto do drzwi do tutejszych 2 polskich kościołów
zpakowano i zabezpieczono.Wszystkie 8 sztuk kluczy do
kościołów były odebrane przez komisarza.

Wikary Pawlik i Kocot około godziny 10 byli zabrani
samochodem do Kępna i przekazani na posterunku policji.

/-/ Mecke

Komendant policji

x / polskie nazwy miejscowości nieznane.

Pisali ostrzeszowanie z obozów koncentracyjnych listy i karty pocztowe do swych rodzin. Korespondencja w obie strony była cenzurowana przez Niemców. Pisać można było tylko w języku niemieckim. Korespondencja pisana nieczytelnie, lub opisująca warunki obozowe była przez cenzorów niszczone. W każdym obozie obowiązywało podobne zarządzenie, z którego wyciąg podawano do wiadomości na drukach listów i kart pocztowych wysyłanych przez więźniów do rodzin i znajomych, choć w poszczególnych obozach nieco odmienne. W jednych bardziej obostrzone, w drugich nieco złagodzone. Przy końcu okupacji korespondencja oraz przesyłanie paczek było znacznie ograniczone.

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Besuche im Lager sind verboten. Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung:

Jeder Häftling darf im Monat 2 Briefe oder Postkarten empfangen und abgeben. Eingehende Briefe dürfen nicht mehr als 4 Seiten à 16 Zeilen enthalten und müssen übersichtlich und gut lesbar sein. Weissendungen sind nur durch Postanweisung zulässig, deren Abschnitt nur Vor-, Nachname, Geburtsort, Häftlingsnummer trägt, jedoch keinerlei Mitteilungen. Weib, Fotos und Mitteilungen in Briefen sind verboten. Die Annahme von Weissendungen, die den gestellten Anforderungen nicht entsprechen, wird verweigert. Unübersichtliche, schlecht lesbare Briefe werden vernichtet. Im Lager kann alles gekauft werden, Nationalsozialistische Zeitungen sind zugelassen, müssen aber vom Häftling selbst im Konzentrationslager bestellt werden. Lebensmittelpakete dürfen zu jeder Zeit und in jeder Menge empfangen werden.

Der Lagerkommandant

Tłumaczenie :

Dzień nadania jeszcze nie podawać.
Odwiedziny w obozie są zabronione.
Zapytania są bezcelowe.

Wypis z rozporządzenia obozowego :

Każdy więzień może w miesiącu nadać 2 listy lub karty pocztowe. Dostarczane listy nie mogą mieć więcej jak 4 strony po 15 wierszy i muszą być przejrzyste i czytelne. Przekazanie pieniędzy jest tylko dopuszczalne przekazem pocztowym, na odcinku którego podać tylko imię i nazwisko, dzień urodzenia, numer więźnia, jednak bez żadnych informacji. Pieniądże, fotografie i obrazki w listach są zakazane. Przesyłki pocztowe, które nie odpowiadają wymogom będą odrzucane. W obozie można wiele zakupić, gazety narodowo-socjalistyczne dostępne są tylko przez samego więźnia wydawane w obozie koncentracyjnym. Paczki żywnościowe w każdym okresie i w każdej ilości będą dostarczane.

Komendant obozu

W listach do rodzin i znajomych, jak świadczą zebrane z tego okresu archiwalia, treść jakoby pisana "pod dyktando" : "jestem zdrowy - czuję się dobrze", - albo innej treści niemiecka cenzura nie przepuszczała. Pisano o warunkach przesyłania paczek lub za-
pytania czy w domu są zdrowi. Prawdy o warunkach pobytu w obozie, nadludzkiej pracy i traktowania więźniów nie pozwolono ujawniać w korespondencji. Na potwierdzenie faktu - w tej publikacji podam kilka przykładów poprzez kserokopie z oryginałów korespondencji obozowej będącej w moich zbiorach.

W okresie końca wojny i nieuchronnie zbliżającej się klęski hitlerowskich Niemiec, znacznie ograniczono ilość wysyłanej i otrzymywanej korespondencji. Według treści pocztówki Mieczysława Góry wysłanej z obozu koncentracyjnego w Gross Rosen do brata Jerzego, od stycznia 1945 roku więzień mógł napisać i otrzymać tylko jedną kartę pocztową przez dwa miesiące. Wysyłanie paczek do obozu całkowicie zabroniono.

Poniżej kserokopia adresowej strony pocztówki Mieczysława Góry z Gross Rosen. Po lewej stronie u dołu wdrukowane hasło, które w tłumaczeniu brzmi : " Führer zna tylko Walkę, pracę i troski.

Chcemy mu ulżyć w części
w czym potrafimy go wyręczyć."

Abosender: <i>Mieczyslaw Gora</i> <i>K. d. Groß Rosen</i> <i>über Pörschau</i> <i>Polen</i> <i>Block 6 Nr. 9026</i> Strasse, Hausnummer, Gebietscode, Postwert oder Postmarkennummer bei Hinterlassenen auch Name des Verbleibenden <i>Der Führer kennt nur Kampf, Arbeit und Sorge. Wir wollen ihm den Teil abnehmen, Den wir ihm abnehmen können.</i>	Postkarte <i>An Herrn</i> <i>Georg Gora</i> <i>Kempen / Warth.</i> <i>H. Göringstr. 11</i> Strasse, Hausnummer, Gebietscode, Postwert oder Postmarkennummer bei Hinterlassenen auch Name des Verbleibenden
---	--

Konzentrationslager Gross Rosen den 7.I.45
 Ich verständige Dich, das ich ab 1 Januar
 1945 nur noch 1 mal in zwei monaten
 eine Postkarte schreiben und 1 mal in zwei
 monaten Post empfangen darf.

Ich bitte Dich, diese neue Bestimmung genau
 einzuhalten. Pakete fallen unter diese Bestim-
 mung nicht.

Ich bin gesund und es geht mir gut.
 mit besten Grüßen

Mieczysław

zensiert: 1

Hft. 9026

Tłumaczenie treści pocztówki Mieczysława Góry z Gross Rosen
 datowanej 7 stycznia 1945 roku :

Obóz koncentracyjny Gross Rosen 7.I.45.

Donoszę Ci, że od 1 stycznia 1945 mogę napisać
 tylko 1 kartę pocztową przez dwa miesiące i
 otrzymać jedną pocztę raz przez dwa miesiące.
 Proszę Cię to nowe zarządzenie dokładnie
 przestrzegać. Według tego postanowienia paczek
 nie można dostarczać.
 Jestem zdrowy i idzie mi dobrze.

z najlepszymi pozdrowieniami
 Mieczysław

Cenzurowano : /-/ podpis nieczytelny Hft.9026

Hft = niemiecki skrót "Heftling" co oznacza "więzień"



STANISŁAW WALCZAK



MARIAN INEROWICZ



JANUSZ PACANOWSKI



JANUSZ WIZA

Ostrzeszowiacy wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau w pierwszej brance wiosną 1940 roku. Szczęśliwie wszyscy przeżyli obóz.

Powyżej reprodukcje rysunków w kolorowej kredce wykonane w obozie w grudniu 1943 roku przez Stanisława Walczaka ps. "Bim".

Fot.: Kazimierz Walczak brat Stanisława

Gusen
Konzentrationslager Mauthausen
Oberdonau

Folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Gefangenen zu beachten:

1.) Jeder Schutzhaftgefangene darf im Monat ~~zwei~~ Briefe oder zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie absenden. Die Briefe an die Gefangenen müssen gut lesbar mit Tinte geschrieben sein und dürfen nur 15 Zeilen auf einer Seite enthalten. Gestattet ist nur ein Briefbogen normaler Größe. Briefumschläge müssen ungefüllt sein. In einem Briefe dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pfg. beigelegt werden. Alles andere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Postkarten haben 10 Zeilen. Lichtbilder dürfen als Postkarten nicht verwendet werden.

2.) Geldsendungen sind gestattet, doch ist dabei genau Name und Vorname, Geburtsdatum, Häftlingsblock und Stube anzugeben.

3.) Zeitungen sind gestattet, dürfen aber nur durch die Poststelle des K.L. Mauthausen bestellt werden.

4.) Pakete dürfen nicht geschickt werden, da die Gefangenen im Lager alles kaufen können.

5.) Entlassungsgesuche aus der Schutzhaft an die Lagerleitung sind zwecklos.

6.) Sprecherlaubnis und Besuche von Gefangenen im Konzentrations-Lager sind grundsätzlich nicht gestattet.

Alle Post, die diesen Anforderungen nicht entspricht, wird vernichtet.

Der Lagerkommandant.

Meine Anschrift:

Name: *Barczyński Teodor*

geboren am: *Nr. 3049 geb. 1.11.05*

Block *16*

Stube *B*

Gusen
Mauthausen, den *8. 12. 40*

Bisz gesund,

Wünsche Euch ein

fröhles Weihnachtsfest

und ein fröhles Jahr

Eurer Lohn - Teos.

Bożen i C. H. / Sufen
zenfiem

Tłumaczenie :

Mój adres :

Nazwisko : Barczyński Teodor

urodzony : Nr. 3049 ur. 1.11.05

Blok 16 izba B

Mauthausen Gusen, 8.12.40

Jestem zdrowy, życzę Wam wesołego
Bożego Narodzenia i Nowego Roku

Wasz syn Teos

Porczyński Teodor. - Gef. Nr. 8049 -
 Gef. 1. XI. 1905 - Bl. 7/B - Gusen, 1. XII 40
 Ich bin gesund und mir geht es gut.
 Vielen Dank für den Brief von Basia.
 Zu Weihnachten darf ich ein Paket
 erhalten: 1 kg schenke mir Lebens-
 mittel. Es muss vom 18-26 XII. hier
 eintreffen. Genaue Anschrift und
 Blocknummer nicht vergessen.
 Recht herzliche Weihnachtsgrüße
 an alle Verwandten u. Bekannten
 sendet Euer Teo.
 Gottfried K. L. III./Gusen
 reflect

Porczyński Teodor Nr. obozowy 8049
 ur. 1. XI. 1905 - Blok 7/B - Gusen, 1. XII. 40

Jestem zdrowy i wiedzie mi się dobrze. Wiele
 podziękowań za list od Basi. Na gwiazdkę mogę
 otrzymać jedną paczkę o wadze 1 kg tylko z żywnością.
 Musi ona tu nadejść do 18-29 XII. Nie zapomnieć o
 dokładnym adresie numerze Bloku. Sporo serdecznych
 życzeń Bożego Narodzenia dla wszystkich krewnych
 i znajomych

zyczy Wasz Teoś

schüßen mich mit den klein
 sechen du nimmst blos inganzen
 weidu esst blos um wickeln
 und gut umschneiden. Meine lieb
 Frau schreibe mir ob der klein
 Junge schon sprechen kann
 und wieviel Milch liwerstu jetz
 hab. Die Kleinickeite da schickst
 in eines paket mich mit brot
 zusammen, da muess du imes
 in paket ein etel auf schreiben
 was drin ist. Meinst dich Frau
 da endest ich ^{Georg} die paar teilen
 du bist bei ^{E. L. Auehmann} gesund.
 Szkularek Jofmann

pakować bez drobnych rzeczy i w całości grubo zawinąć
 i dobrze osznurować. Moja Kochana żono napisz mi czy mały
 chłopiec już potrafi mówić i ile mleka wypija. Drobne rzeczy
 uszykuj w innej paczce bez chleba, bo musisz do paczki
 dołączyć wykaz co jest w środku. Moja Kochana żono kończąc
 te peręsków do Ciebie życzę zdrowia

Szcularek Jan

/zginął w obozie w Oświęcimiu/

Więźniowie obozów koncentracyjnych byli wykorzystywani jako bezpłatna siła robocza. Pracowali ciężko po kilkanaście godzin dziennie w kamieniołomach i zakładach współdziałających z obozami. Szczególnie byli zatrudnieni w sąsiadujących z obozami zakładami przemysłu zbrojeniowego dla potrzeb niemieckiego wojska.

W dalszej treści tego tematu podam wspomnienia obozowiczów, którym udało się przeżyć obozy koncentracyjne. Będzie to wierogodny suplement do opisu warunków w jakich przebywali i pracowali więźniowie, będzie to niekłamana prawda o stosowanych przez hitlerowców metodach zagłady obozowiczów, w tym naszych mieszkańców. Ginęli mężczyźni, kobiety i młodzież, ciężko pracując ponad ludzką wytrzymałość. Niemcy w swoich perfidnych i wymyślnych metodach poniżenia więźniów i wyniszczenia ich przez pracę w wprost szyderczy sposób premiowali "przodowników" pracy". Ze dobrą i wydajną pracę "nagradzali" więźniów. Poniżej w kserokopii z oryginału przedstawiam bon premiowy wartości pół niemieckiej marki, za który więzień mógł kupić trochę żywności w sklepie obozowym. Reprodukowany bon premiowy był stosowany w obozie koncentracyjnym dla kobiet w Ravensbrück.



Bon premiowy wartości 0,50 marki opieczętowany stemplem :
 "obóz koncentracyjny Ravensbrück - formacja SS - administracja.

Na skutki niemieckiej eksterminacji na ostrzeszowskich więźniach długo nie czekano. Już po dziewięciu miesiącach od czasu aresztowania, do Ostrzeszowa zaczęły nadchodzić zawiadomienia o śmierci więźniów. Niemcy ze swoją skrupulatnością podawali na zawiadomieniach datę i godzinę zgonu, a na niektórych zawiadomieniach przyczynę zgonu. W korespondencji do rodzin zmarłych, jak dla ironii przesyłali niekiedy wyrazy współczucia. Jakże sprzeczne są te informacje przesyłane dla zmylenia i zatarcia faktów tortur i sposobów zagłady przez hitlerowskich siepaczy, w konfrontacji spisanych wspomnień więźniów, którym szczęśliwie udało się przeżyć obóz i powrócić po wojnie do Ostrzeszowa. Przy aktach zgonu z obozu koncentracyjnego w Dachau, przesłano kilkanaście urn z prochami zmarłych więźniów okresie 1941-42 roku. Przesyłane prochy zmarłych były pobierane z obozowego krematorium.

Totenschein d.-

Sterberegister-Nummer

517

Vor- und Zuname sowie Stand des Verstorbenen: Leo Preminski verh.

Alter: 33 Jahre 10 Monate 4. April 1907

Geburtsort: Litzmannstadt

Wohnort: Schildberg Markt 2

Sterbeort: Mauthausen.

Todestag: 27. Februar 1941 gegen 12.20 Uhr

Vor- und Zuname des Ehegatten: Stefanie P. geb. Spychala

Vor- und Zuname sowie Stand

a) des Vaters: Valentin P. verst.

b) der Mutter: Rosalie P. geb. Zajons verst.

Mauthausen 1. März 194 1



Der Standesbeamte:

[Handwritten signature]

Tłumaczenie ze strony 27 :

ZAŚWIADCZENIE O ŚMIERCI

numer rejestracyjny
zgonu 517

Nazwisko i imię
również stan zmarłego : Leon Promiński żonaty
wiek : 33 lata 10 miesięcy 4 kwiecień 1907
miejsce urodzenia : Łódź miejsce zamieszkania : Ostrzeszów
Rynek 2
miejsce zgonu : Mauthausen data zgonu : 27 lutego 1941
około godz. 12,20
imię i nazwisko współmałżonka : Stefania P. z domu Słychała
imię i nazwisko i stan :
a/ ojca : Walenty P. nieżyjący
b/ matki : Rozalia P. z domu Zając nieżyjąca

Mauthausen 1 marca 1941

Urzędnik Stanu Cywilnego
/-/ podpis nieczytelny

Niemcy odpowiadali na korespondencję przesłaną do obozu w sprawie śmierci więźnia, stwarzając pozory zainteresowania wobec próśb ze strony rodzin. Poniżej przykład wysłania aż 5 pism na okoliczność zgonu pana Teodora Borczyńskiego. Dla przejrzystego odbioru przez czytelnika treści tych pism, w pierwszej kolejności przedstawię 5 kserokopii z oryginałów, a następnie tłumaczenia :

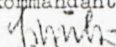
Konzentrationslager Mauthausen
Kommandantur

Mauthausen, den 17.4.41

Betreff: Ihr Schreiben von 8. April 1941
Anlagen: 1

An Herrn
Stefan B o r c z y n s k i
S c h i l d b e r g 32 Kr./ Kempen
Altwerderstr. Nr. 32

Bezugnehmend auf Ihr obiges Schreiben sendet Ihnen die Kommandantur des K.L. Mauthausen einen Totenschein Ihres verstorbenen Sohnes Theodor B o r c z y n s k i.
Betreff Effekten haben wir die Effektenverwaltung verständigt, und werden Sie dieselben in einigen Wochen erhalten.
Bezüglich Überführung der Urne ist die einweisende Dienststelle in Kenntnis gesetzt worden, und wird Ihnen die Urne mit Asche Ihres Sohnes in Kürze zu dem zuständigen Friedhof zugesandt.

Der Lagerkommandant K.L.M.
i.A. 
Kriminaloberassistent

be.

Konzentrationslager Mauthausen
Kommandantur.

Mauthausen, den 28. April 1941.

Betr.: Ihr Schreiben vom 18.4.41; Theodor B o r c z y n s k i ,
geb. 1.11.05 - verst. 6.4.41.

An Herrn
Stefan B o r c z y n s k i

S c h i l d b e r g

Horst Wessel-Str. 14
Kreis Kempen (Warthegau)

In Erledigung obigen Schreibens erhalten Sie einen Totenschein
mit dem Beifügen, daß ein Arztbericht ~~ist~~ nach Eingang sofort
nachfolgt.-

Der Lagerkommandant KLM/Gu.
i.A.

[Signature]
Kriminalassistent.

Hb

Lagerarzt Konz. Lager Mauthausen

Mauthausen, 29. April 1941.

S. Az.: 14 f l / 29.4.41 Ma/Hod-

Betreff: Arztbericht über den verstorbenen Polenschutzhäftling
B o r c z y n s k i Teodor, geb. am 1.11.1905

Bezug : Anliegendes Schreiben vom 28.4.41

Anlagen: - 1 -

An die

Kommandantur des K.L.

M a u t h a u s e n .

B. wurde am 31. März 1941 mit einer grossen Wunde am linken
Oberschenkel in den Krankenbau des K.L.M., Unterkunft Gusen,
aufgenommen. Trotz sofortiger wundärztlicher Versorgung konnte
keine Besserung erzielt werden. Es kam zu einer Herzembolie,
an deren Folgen B. verstorben ist.

Eintritt des Todes am 6. April 1941 um 8.45 Uhr.

Der Lagerarzt
Konz. Lager M a u t h a u s e n

[Signature]

44 - Untersturmführer *[Signature]*

Konzentrationslager Mauthausen
Kommandantur.

Mauthausen, den 2 Mai 1941.

Betr.: Ihr Schreiben vom 18.4.41; Theodor B o r c z y n s k i,
geb. 1.11.05; -verst. 6.4.41.

An Herrn
Stefan B o r c z y n s k i

Schildberg - Warthegau

Horst Wessel-Str. 14.

Im Nachgang zu diesseitigem Schreiben vom 28 April 1941 übersendet
Ihnen die Kommandantur des KL Mauthausen den erbetenen Arztbericht.

Der Lagerkommandant KLM/Gu.
i.A.

[Handwritten Signature]
H. Oberscharführer.

Konzentrationslager Mauthausen
- Krematorium -

Mauthausen, den 16. Mai 1941
(Oberdonau)

An
Herrn
Stefan B o r c z y n s k i
S.c.h.i.l.d.b.e.r.g. (Posen)
Horst Wessel Str. 14

Es wird Ihnen mitgeteilt, daß die Aschenurne des hier verstorbenen
Theodor B o r c z y n s k i, geb. 1.11.1905

heute an die kath. Friedhofsverwaltung in Schildberg
abgesandt wird. Sie wollen sich mit dieser Stelle in einigen
Tagen zwecks Bestattung der Urne in Verbindung setzen,

Der Leiter der Verwaltung
des Krematoriums KLM

[Handwritten Signature]
H. - Oberscharführer.

T Ł U M A C Z E N I A - przekłady przez p.mgr Elżbietę Calińską
=====

1.

Obóz Koncentracyjny Mauthausen
 Komendantura

Mauthausen, 17.4.41

Dotyczy : Pańskie pismo z dnia 8 kwietnia 1941
 Załączniki : 1

Pen
 Stefan Borczyński
 Ostrzeszów powiat Kępno
 Altwerder-str.32

Odnosnie Pańskiego powyższego pisma Komendantura Obozu Koncentracyjnego Mauthausen przesyła świadectwo zgonu Pańskiego syna Teodora Borczyńskiego.

Co do rzeczy osobistych powiadomiliśmy administrację i otrzyma Pan je w ciągu kilku tygodni.

Odnosnie przesłanie urny powiadomiono odpowiednią placówkę, a urna z prochami Pańskiego syna zostanie wkrótce przesłana na właściwy cmentarz.

Komendant obozowy K.L.M.
 z upoważnienia

/-/ podpis nieczytelny

Starszy asystent kryminalny

2.

Obóz Koncentracyjny Mauthausen

Mauthausen. 28 kwietnia 1941

Dotyczy : Pańskie pismo z dnia 18.4.1941 : Teodor Borczyński
 ur.1.11.05 - zm.6.4.41

Pen Stefan Borczyński
 Ostrzeszów
 Horst,Wessel-Str.14
 Powiat Kępno Kraj Warty

Załatwiając powyższą sprawę przesyłam Penu akt zgonu z ednotacją, że świadectwo lekarskie zostanie przesłane natychmiast po wystawieniu.

Komendant obozowy KLM/Gu
 z upoważnienia

/-/ podpis nieczytelny

Asystent kryminalny

3. Lekarz obozowy OK Mauthausen Mauthausen, 29 kwietnia 1941
S.Az.: 14 fl/29.4.41 Ma/Hod

Dotyczy : Raport lekarski o zmarłym więźniu polskim Borczyńskim
Teodorze ur.1.11.41

Odnosnik : załączone pismo z 28.4.41

Załączniki : -1-

Komendantura O.K.
Mauthausen

B. został przyjęty 31 marca 1941 r. do szpitala O.K.M., kwatera Gusen, z dużą raną na lewym udzie. Mimo natychmiastowego opatrunku chirurgicznego nie osiągnięto poprawy. Doszło do zatoru serca na skutek którego B. zmarł. Zgon nastąpił 6 kwietnia 1941 o godz. 8,45.

Lekarz obozowy
Ob. Konc. Mauthausen
/-/ podpis nieczytelny

4. Obóz Koncentracyjny Mauthausen Mauthausen, 2 maja 1941

Dot. Pańskiego pisma z dnia 18.4.41. Teodor Borczyński
ur. 1.11.05 - zm. 6.4.41

Pan Stefan Borczyński
Ostrzeszów - Kraj Warty
Horst Wessel-Str. 14

W ślad za naszym pismem z 28 kwietnia 1941 Komendantura obozu koncentracyjnego Mauthausen przesyła Panu raport lekarski, o który Pan prosił.

Komendant Obozu OKM/Gu
z up.
/-/ podpis nieczytelny

5. Obóz Koncentracyjny Mauthausen Mauthausen, 16 maja 1941
- Krematorium - /Górny Dunaj/

Pan
Stefan Borczyński
Ostrzeszów /Poznań/
Horst Wessel Str. 14

Powiadam się, że urna z prochami zmarłego tutaj Teodora Borczyńskiego, ur. 1.11.1905 będzie dziś wysłana do zarządu cmentarza katolickiego w Ostrzeszowie. Proszę skontaktować się w ciągu kilku dni z powyższą placówką w celu potwierdzenia odbioru urny.

Kierownik Zarządu Krematorium
OKM
/-/ podpis nieczytelny

Leb. Amtsgericht Mauthausen

Geschäftszahl 4 K 5441/41

Eröffnung am 13 OKT. 1941 Uhr. Min.

faoh mit Beilagen
Halbschriften

Todfallsaufnahme,

Aufnahmezahl _____

errichtet am 19. Sept. 1941.

in Mauthausen

1. Vor- und Zuname des (der) Verstorbenen (bei verheirateten Frauen auch

Familiennamen): S o b c z a k Edmund

2. Beschäftigung: Bäcker, (Häftling)

3. Alter (Tag der Geburt): 2.3.1921, zu Rogończyce,

4. Religion: r.k.

5. Familienstand (obledig, verheiratet, verwitwet, gericht. geschieden):

6. Heimatzuständigkeit, Staatsangehörigkeit: Polen

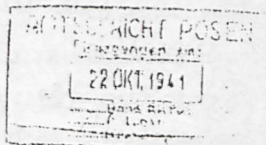
7. Ordentlicher Wohnsitz, Wohnung:.

(Wenn der Verstorbene unter Vormundschaft stand oder entmündigt war, ist das Pflegschaftsgericht anzugeben und das Dekret des Vormunds [Kurators, Beistandes] beizuschließen.)

Schildberg, Horst Wesselstr. Nr.9. Posen

8. Sterbetag und Sterbeort: 19. Sept. 41, gegen 9.00 Uhr, KL. Mauthausen

Amts- gerichte
Posen
Über Abgeordnete
Abteilung 1. Stm 20. X. 1941



Verf. a. St. No. 4 1512/41

Akt zgonu Edmunda Sobczaka z Ostrzeszowa, sporządzony przez Sąd Rejonowy obozu koncentracyjnego w Mauthausen, w odpowiedzi na prośbę rodziny zmarłego /skróć tłumaczenia na odwrocie/.

Skrót tłumaczenia ze strony 33 :

Sąd Rejonowy Mauthausen

Sprawy : 4/S 401/41

Sporządzenie aktu zgonu
wystawione 19 października 1941

S O B C Z A K Edmund

piekarz /aresztant/

ur.2.3.1921 w Rogaszycach
wyznania rzymsko-katolickiego
stan - kawaler

narodowość : polska

zamieszkały : Ostrzeszów ulica Horst Wesel Nr.9 Poznań

zmarł 19 września 41 około godz.9,00 w obozie koncentracyjnym
Mauthausen

Nr.ewidencyjny zgonu : 1513/41

Der Lagerarzt

des K. L. Auschwitz

Auschwitz O/S. den 29. Januar 1944.

Todesbescheinigung

Name : K o r c z a k
Vorname : Hadwig
geboren am : 14.10.1914 in: Schi⁺berg
Heimataufenthalt:
letzter Aufenthalt: K. L. Auschwitz
Todesstag : 29.1.1944
Todesstunde : um 11.15 Uhr
Todesort : K. L. Auschwitz
Todesursache : Versagen d. Herzens u. Kreislaufes.

Der Lagerarzt
des K. L. Auschwitz

i.v.

/-Unterschriftführer

Tłumaczenie ze strony 34 :

Lekarz obozowy
K.L.Oświęcim

Oświęcim O/S 29 stycznia 1944

Zaświadczenie o śmierci

Nwzwisko : K o r c z a k

Imię : Jadwiga

urodzona : 14.10.1914 w Ostrzeszowie

kraj stałego zamieszkania :

obecnie zamieszkała : O.K. /K.L./ Oświęcim

dzień zgonu : 29.1.1944

godzina zgonu : 11,15

miejsce zgonu : K.L.Oświęcim

przyczyna zgonu : niewydolność serca i obiegu krążenia

Lekarz obozowy

K.L.Oświęcim

/-/ podpis nieczytelny

i.v.

zastępna dowódcy

oddziału szturmowego SS

	Uprawnia do przejazdów państwowymi środkami komunikacyjnymi według ulg taryfowych dla urzędników państwowych	Inspektor Szkolny Kepiński Legitymacja Nr 145/2 P. <i>Korczakowa Jadwiga</i> żona <i>Józefa</i> <i>nauczyciela publ. szkoły</i> <i>powst. w Olsztynie</i> <i>Kepiński</i> dn. <i>14.I</i> 1939r.
<i>Korczakowa Jadwiga</i> Ważna na rok wystawienia. Ważność legitymacji przedłuża się na rok:		<i>Hubert Kien</i> Inspektor Szkolny
19 19 19		19

Na okoliczność śmierci Jadwigi Korczak, żony nauczyciela w Olszynie - Józefa Korczaka, który również zmarł w obozie koncentracyjnym, towarzyszyła wymiana korespondencji siostry zmarłej Pelagii Kitschke z Ostrzeszowa i komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Poniżej przedstawiam treść listu z Oświęcimia w kserokopii z oryginału oraz tłumaczenie. Treść tego listu pozostawiam czytelnikowi bez komentarza.

Auschwitz, den 4. Februar 1944

An

Frau Pelagia K i t s c h k e ,

S c h i l d b e r g .

=====

Hermann Göring-Platz Nr.4

Krs. Kempen, Warthegau.

Sehr geehrte Frau Kitschke !

Ihre Schwester H e d w i g meldete sich am 19.1.44 krank und wurde daraufhin unter Aufnahme ins Krankenhaus in ärztliche Behandlung genommen. Es wurde ihr die bestmögliche medikamentöse und pflegerische Behandlung zuteil. Trotz aller angewendeten ärztlichen Bemühungen gelang es nicht, der Krankheit Herr zu werden. Sie ist am 29.1.44 verstorben.

Ich spreche Ihnen zu diesem Verlust mein Beileid aus.

Ihre Schwester hat keine letzten Wünsche geäußert.

Ich habe die Gefangenen-eigentumsverwaltung meines Lagers angewiesen, den Nachlass an Ihre Anschrift zu senden.

Die Sterbeurkunde wird Ihnen in den nächsten Tagen zugesandt.

Sturm

SS-Sturmabführer. *h.*

Treść korespondencji ze strony 36
w polskim języku :
=====

Oświęcim, 4 lutego 1944

Pani Pelagia K i t s c h k e

Ostrzeszów

=====

Flec Hermana Göringa Nr.4
pow.Kępno,Kraj Warty

Wielce Szanowna Pani Kitschke !

Pani siostra Jadwiga zgłosiła się 19.1.44 jako chora,
następnie była przyjęta do szpitala i oddana opiece lekars-
kiej.Otrzymała jaknajlepsze lekarstwa i opiekę.Mimo stoso-
wanych lekarstw i wszelkich zabiegów lekarskich,choroby nie
opanowano.29.1.44 zmarła.

Powiadamiając Was o tej
stracie wyrażam współczucie.
Wasza siostra nie wyraziła żadnego
ostatniego życzenia.
Pozostawioną własność więźniarki
z mojego obozu mogę przesłać na
Wasz adres.

Akt zgonu będzie przesłany w następnych dniach.

/-/ podpis nieczytelny

Dowódca Szturmowego
Oddziału SS

WANDA STANISŁAWA BISKUPSKA ostrzeszowianka w okresie okupacji wysiedlona wraz z rodzicami z Ostrzeszowa mieszkała w Częstochowie. Stamtąd wyjechała i pracowała we Wrocławiu. Za sprawą przynależności do konspiracji w grupie "Olimp", została aresztowana 19 stycznia 1942 roku. Po długotrwałym śledztwie była zesłana do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zmarła 13 stycznia 1943 roku.



Każdy więzień posiadał swoją kartotekę z tożsamością fotograficzną i nadanym numerem obozowym. Odtąd nazwisko pozostawało w kartotece, a człowiek był tylko numerem.

G. I

Sterbeurkunde

XII41/1943

(Standesamt II Auschwitz) Nr. _____

Die Hausangestellte Wanda Stanisława Biskupski

— katholisch —

wohnhaft Tschennstochau 4, Rejtanstrasse Nr. 6

Ist am 13. Januar 1943 um 11 Uhr 00 Minuten
in Auschwitz, Lasernstrasse verstorben.

Die Verstorbene war geboren am 31. Juli 1915
in Schildberg, Kreis Kempen, Westfalen

(Standesamt: Schildberg-Stadt Nr. 204/1915)

Vater: Stanislaus Biskupski, wohnhaft in—
Tschennstochau

Mutter: Rosalie Biskupski geborene Górecki,
wohnhaft in Tschennstochau

☒ Verstorbene war nicht verheiratet



Auschwitz, den 13. September 1943

Der Standesbeamte
In Vertretung

Gebühr RM 30

Gebührenfrei

Tłumaczenie :

Dokument śmierci

XII41/1943

Pomoc domowa Wanda Stanisława Biskupska katolicka
zamieszkała w Częstochowie 4, ul. Rejtana nr. 6
13 stycznia 1943 o godz. 11,00 zmarła w Oświęcimiu ul. Koszarowa.
Zmarła urodziła się 31 lipca 1915 w Ostrzeszowie, pow. Kępno Kraj
Warty.

Urząd stanu cywilnego Ostrzeszów - miasto Nr. 204/1915
Ojciec : Stanisław Biskupski Matka : Rozalia z domu Górecka
zamiesz. w Częstochowie zamiesz. w Częstochowie

Oświęcim, 13 września 1943

.Urządник Stanu Cywilnego
w zastępstwie /-/- podpis nieczytelny

Opłata -,30 RM

Jeszcze jedno potwierdzenie faktu, jak starano się ukryć prawdę ze strony Niemców o warunkach panujących w obozach koncentracyjnych - na podstawie wymienionej korespondencji dotyczącej zmarłego w Mauthausen Romana Czacherskiego z Ostrzeżsowa.

Poniżej podaje przekłady p.dr Romana Dziergwy - wnuka Romana Czacherskiego, z języka niemieckiego na polski, z zachowanych oryginałów przez rodzinę zmarłego. Zwracam uwagę na treść :

- listu Romana Czacherskiego z Mauthausen z dnia 8 września 1940 r. w którym pisze, że jest zdrowy i z utęsknieniem oczekuje momentu, kiedy znów zobaczy żonę i dzieci
- pisma lekarza obozowego SS w Mauthausen z dnia 10 października 1940 r. dot. oględzin zwłok więźnia nr.1777 Romana Czacherskiego, w którym z "służbowym zapewnieniem" stwierdza, że zmarły był w stopniu znacznego niedożywienia i ogólnego zakażenia, oraz wyklucza użycie przemocy. Nawet sekcja zwłok nie była konieczna.

Mauthausen 8.9.1940

Roman Czacherski, urodzony 12.3.1887

Blok 6 izba 2

Nr.1777

Kochana żono z dziećmi !

Jak dotąd jestem zdrowy i życzę Wam z całego /serca/ tego samego. Otrzymałem Wasz list z 2.09 i pieniądze w kwocie 5 marek. Z utęsknieniem oczekuję momentu, kiedy znów się z Wami zobaczę.

A teraz już kończę w nadziei, że doczekam się wkrótce znaku życia od Was. Przesyłam moc serdecznych pozdrowień i ucałowań.

Wasz ojciec i mąż

Czacherski Roman

Lekarz obozowy SS w Mauthausen

Mauthausen, 10 paźdz. 1940

Dotyczy : Wynik oględzin zwłok przez lekarza urzędowego

9 października 1940 około godziny 7,00 dokonałem oględzin zwłok więźnia nr.1777 Romana Czacherskiego, urodzonego 12.3.1887 w Młogoszynie.

Chodzi tutaj o zwłoki mężczyzny znajdującego się w stanie znacznego niedożywienia i osłabienia o żółtawym zabarwieniu skóry. Wystąpiły wszystkie niewątpliwe objawy zgonu. Bliższe badania nie przyniosły żadnych poszlak, na podstawie których można by wnioskować o ewentualnym użyciu przemocy. Za przyczynę zgonu uznano ogólną "sepsis". x. Nie można mieć żadnych zastrzeżeń co do tego orzeczenia. Nie jest konieczna sekcja zwłok.

Z przepisowym służbowym zapewnieniem

Lekarz obozowy SS w Mauthausen

SS - Hauptsturmführer

x = sepsis - posocznica
ogólne zakażenie

Obóz Koncentracyjny Mauthausen
Lekarz obozowy

Mauthausen.29.paźdz.1940

S.Az.: 14 F 1 /29.10.40 Ze./Me.-

Dotyczy : Sprawozdanie lekarskie odnośnie zgonu więźnia nr.1777
Czacherskiego Romana,ur.12.3.1887 w Młogoszynie.

Do
Komendantury o.k.
Mauthausen

Zmarły w dniu 8 października więzień C.został przyjęty z ostrą
flegmoną prawej nogi do bareku szpitalnego o.k.Mauthausen.
Mimo natychmiastowej interwencji chirurgicznej doszło do ogólnej
"septis",w wyniku której C.zmarł.

Lekarz obozowy
O.k.Mauthausen
SS - Unterrsturmführer

 Roman Czacherski DOKŁADNY TOŻSAMOŚCI OSOBY Nr 111163 ważny na rok wystawienia. P. Czacherski Roman Stary rezydent Stanowisko	Uprawnia do ulgowych prze- jazdów kolejami państwowymi według ulg taryfowych dla pracowników kolejowych w kl. trzeciej	1939 Dyrektor Kolei Państw. Bilet nr 19 19 19 19
	Do holowania zmian: Ważność dowodu przedłuża się na:	1. stycznia 1938 r. Podpis wystawcy: Dyrektor Kolei: B. 123010
	DOKŁADNY TOŻSAMOŚCI OSOBY Nr 111163 ważny na rok wystawienia. P. Czacherski Roman Stary rezydent Stanowisko	Dyrektor Kolei: B. 123010
	Sprzed. P.K.P. ser. A Nr 51 — dla pracowników P.K.P. Drukarnia Państwowa. 200.000.	

Więźniowie obozów koncentracyjnych byli i nadal są odznaczani przez władze polskie "Krzyżami Oświęcimskimi". Otrzymują je więźniowie wszystkich obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich. Były nadawane przez Rząd Emigracyjny w Londynie, przez Radę Państwa PRL i obecnie przez Prezydenta R.P.

Obok : odznaczenie
 - strona tytułowa
 - rewers
 poniżej : legitymacja
 odznaczenia
 nadanego
 pośmiertnie
 Sobczakowi
 Edmundowi



POLSKA RZECZPOSPOLITA
 LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr. 20-89-95 KO

WARSZAWA

dn. 15 marca 1989 r.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

Ob. SOBCHAK

Edmund s. Władysława
 pośmiertnie
 KRZYŻEM OŚWIECIMSKIM

PRZEWODNICZĄCY
 RADY PAŃSTWA

[Signature]

WSPOMNIENIA OBOZOWICZÓW

Więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy zmarli w obozach, nie mogli napisać w jakich okolicznościach ginęli i jakim poddano ich torturom. Tej prawdy nie byli w możności nam przekazać. Jedynie możemy polegać na własnoręcznie pisanych wspomnieniach więźniów, którzy szczęśliwie przeżyli obozy i dowiedzieć się od nich o warunkach jakie panowały w obozach koncentracyjnych, co przeżyli, czego byli neocznymi świadkami.

Poniżej kilka wybranych autentycznych wypisów z treści napisanych wspomnień obozowiczów przekazanych dla potomności aby - nie zapomnieć.

M I C H L I K Józef ur. 7 marca 1911 roku w Klinach.



wykształcenie wyższe - dyplom magistra filozofii w zakresie filozofii klasycznej.
3.05.1940 r. - obóz koncentracyjny Dachau
26.06.1940 - 5.05.1945 - obóz koncentracyjny w Gusen
Zmarł w Ostrzeszowie dn.

Fragmenty własnoręcznie spisanego wspomnienia pt. "Wspomnienie z pobytu w obozie koncentracyjnym w Dachau i Gusen od 3 maja 1940 do 5 maja 1945." Niedokończony opis obejmujący okres od 3 maja 1940 roku do wiosny 1941 roku, spisany na 22 stronach papieru

kancelaryjnego formatu A-4. Archiwowany w moich zbiorach zostanie przekazany do Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie.

".....W dniu 3 maja 1940 r. rano o godz. 6-tej, gdy jeszcze spałem, usłyszałem warkot motocykla. Wyskoczyłem z łóżka, wciągnąłem spodnie i przez ogród przebiegłem do sąsiedniego zabudowania szkolnego i tam schowałem się w kurniku. Przez szparę między deskami zobaczyłem esmana na naszym podwórku rozmawiającego z ojcem. Gdy weszli obaj do domu, po chwili przybiegła na podwórze szkolne siostra, która oznajmiła mi, że jeśli się nie zjawię, esman zaaresztuje ojca. Już nawet kazał mu się przygotować. Wtedy wyszedłem z kurnika i wróciłem do domu..... W międzyczasie przyjechał na rowerze Hilfs-

polizei Miller, pochodzący z Turza, którego znałem osobiście przed wybuchem wojny. Esman polecił mu odtransportować mnie do Kępna. Pożegnałem się z rodzicami i rodzeństwem. W czasie jazdy do Kępna myślałem o obezwładnieniu Millera, zabranie mu karabinu i amunicji i o ucieczce. Poszłoby mi to bardzo łatwo. Ale myśl o rodzicach i rodzeństwie nie pozwoliła na wykonanie tego zamiaru. Zrezygnowałem. Przyjechaliśmy do Kępna..... Na drugi dzień po południu zgromadzono nas przed spichlerzem, stwierdzono nasze personalia i zaprowadzono na rampę towarową. Tam stały już przygotowane kryte wagony towarowe bydlęce z małymi 4 okienkami. Załadowano nas po 70 do jednego wagonu i wyjechaliśmy w kierunku Ostrowsa. Po drodze doczepiono wagon w Ostrzeszowie. W Ostrowie doczepiono nowe wagony do większego składu wagonów z aresztowanymi. Wieczorem tego samego dnia pociąg nasz wyruszył na zachód. Jechaliśmy przez Oleśnicę, Wrocław, Zgorzelec, Drezno, Lipsk do Monachium i do Dachau. Po drodze wprowadzono nas na peron dworca kolejowego w Dreźnie, gdzie przeliczono stan w poszczególnych wagonach. Następnie po przeliczeniu otrzymaliśmy pierwszy "chrzest". Niemcy bili nas czym mogli, abyśmy w szybkim tempie wchodzili do wagonów. Wielu zostało pobitych ciężko.....

.....W Dachau na dworcu znaleźliśmy się 6 maja o godz. 6-tej rano. Ustawiono nas piątkami i pod eskortą strażników maszerowaliśmy w kierunku obozu. Z daleka zobaczyliśmy bramę wejściową a nad nią napis : "Arbeit macht frei" - "Praca czyni wolnym". Weszliśmy na plac apelowy..... W strugach deszczu po pachę w wodzie musieliśmy łopatami wyrzucić z dna strumyka ziemię na brzeg. Przepracowaliśmy tak przeszło 4 godziny. Wróciliśmy do obozu przemoknięci do suchej nitki. W baraku musieliśmy zdjąć całe odzienie i owinięci kocami spaliśmy do rana i rano znowu ubrać się w mokre odzienie i iść do pracy. Wtedy zaziębłem się i dostałem gorączki. Koledzy musieli podtrzymać mnie w czasie marszu na apel, w czasie apelu i po apelu. Cztery dni gorączkowałem. Nie chciałem iść na rewir, ponieważ widziałem, jak obchodzono się z zmarłymi. Ciągnięto go za nogi, głowa obijała się o podłogę cementową. To były moje pierwsze ciężkie dni w obozie.....

.....Załadowano nas znowu do krytych bydlęcych wagonów i wieziono przez piękny kraj górski na wschód. Po drodze od południowej strony widzieliśmy góry Alpy. Towarzyszyły nam aż do kresu naszej podróży, do Gusen, gdzie czekała nas jeszcze gorsza katorga niż w Dachau.....

.....Przyjechaliśmy do Gusen w tym samym dniu wieczorem. Stanęliśmy na apelowym placu wysypanym sterczącymi ostro kamieniami. Gdy już

nas ustawiono i policzono, wpędzono na plac dwóch cyganów i każdemu wymierzono 25 uderzeń bykowcem za usiłowaną próbę ucieczki. Potem podzielono nas na grupy i przydzielono do bloków. Ja zostałem przydzielony do bloku 10 na sztubę B, gdzie była karna kompania składająca się z Żydów i specjalnie ukaranych innych więźniów. Ponieważ karna kompania wynosiła fekalia z dołów kloacznych poza obóz i więźniowie tej kompanii nie mieli sposobności umycia się z nieczystości, zapachy w tej sztubie były okropne. Pierwszą noc zmęczeniu przespaliliśmy. Na drugą dzień musieliśmy iść do noszenia kamieni z kamieniołomu do obozu..... Co dzień chodziliśmy w naszych drewniakach 175 stopni w górę po kamienie i 175 stopni w dół z kamieniem, który nie mógł być zbyt mały, bo esman stojący przy drodze miał w pogotowiu większe i obdarzał nimi tych, którzy mieli kamienie zbyt małe. Trudno było chodzić w drewniakach po wyboistej ścieżce pełnej wystających z ziemi kamieni.....

..... Muszę się nieco cofnąć do okresu lata 1940 r. kiedy po ucieczce jednego z Polaków nazwiskiem Nowak musieliśmy stać na placu apelowym. Esmani wybierali sobie więźniów z szeregow, prowadzili na kozioł, przywiązywali do niego ręce i nogi więźnia i bili bykowcem, a więzień musiał głośno w języku niemieckim liczyć ilość uderzeń. Gdy się pomylił, musiał liczyć od początku. Sekretarz bloku 10 nazwiskiem Zmyśliński liczył do 156. Naza jutrz bez śniadania musieliśmy iść do pracy. Po 3 dniach złapanego Nowaka przyprowadzono na plac apelowy z napisem na piersiach i plecach : Hura, hura, ich bin wieder da. "Później został rozszarpany przez psy. W tym czasie wielu z nas chorowało na świerzb. Śwędziło nas całe ciało, ale najwięcej ręce, nogi, brzuch i między nogami. Całe prawie ciało miałem w skorupie. Pomagała nam dopiero ceglastego koloru maść, którą musieliśmy smarować. Dokuczały nam również pchły i wszy.

Z powodu małych porcji chleba, kawy gotowanej z żołądźi, gorzkiej i bardzo wodnistej zupy chudliśmy bardzo szybko. Wkrótce w obozie przy pracy chodziły same szkielety odziane w pasiaste ubrania. Gdy byłem aresztowany, ważyłem 96 kg. W obozie w okresie najgorszym ważyłem 48 kg. Każde kruszyna chleba, każde łupine ziemniaka, każdy skrawek cebuli, brukwi, buraka czy marchwi, był dla nas zgłodniałych czymś tak cennym, że ponad to nic cenniejszego nie widzieliśmy. Do dziś uważam, że głód był najokropniejszą dla nas torturą. Jesienią 1940 roku, kiedy jabłka na drzewach już były dojrzałe, jeden z więźniów Polaków wszedł na drzewo i próbował zerwać sobie parę

jabłek. Ponieważ było to w pobliżu łańcucha /linii/ posterunku, został zauważony przez strażnika. Wszczął się alarm. Rozpowszechniano pogłoskę, że jeden z Polaków próbował znowu ucieczki. W czasie przerwy obiadowej esesmani dali wódkę kapom blokowym i polecieli im, aby po obiedzie rozpoczęli mordowanie Polaków. Rozpoczęło się piekło. Bito nas kijami, łomami, żelaznymi i korzeniami. Szczególnie odczuli to więźniowie, którzy pracowali między barakami zamieszkałymi przez esmanów. Również i ja byłem wśród nich. Przenosiłem ziemię na noszach. Musieliśmy to robić w tak szybkim tempie, że zabrakło nam zupełnie sił i padaliśmy z wycieńczenia. Do dziś pamiętam jednego z księży z Poznania, który w dodatku zgubił okulary i nie widział jak nakładać ziemię na nosze i którądy przechodzić. W tym dniu zmarł zamordowany przez kapów. Również i ja upadłem z wycieńczenia i nie mogłem się podnieść. Jeden z kapów łomem żelaznym chciał otworzyć mi usta a drugi czekał z wiadrem wody, aby wlać ją w otwarte usta, gdy nagle zjawił się jakoś podoficer esman, który przepędził kapów i tak długo stał nade mną, aż na gonkę przeciw nam po 3 godzinach ustała. Wtedy kazał mi wstać i odejść do mojej grupy, w której połowa nie mogła ustać o własnych siłach z wycieńczenia i musiała być podtrzymywana przez silniejszych. Pamiętam, że na plac apelowy znoszono wielu. Sam po apelu niosłem na plecach do baraku Wacława Szagułę, profesora wyższej szkoły w Poznaniu.....

.....Poza tym porozumiałem się z kolegą pracującym przy kopcach poza drutami zewnętrznymi. Jemu przerzucałem drut, na którym on nadziewał 20 ziemniaków surowych. Drutem tym opasywałem się pod płaszczem i przenosiłem ziemniaki na tę stronę obozu, gdzie za wewnętrznymi drutami było krematorium. Tam przerzucałem ziemniaki koledze pracującym w krematorium a on piekł ziemniaki w krematoryjnym piecu. W przerwie obiadowej i po kolacji następował podział ziemniaków. Dziesięć otrzymywał kolega pracujący przy kopcu. 5 ziemniaków kolega z krematorium i 5 ja otrzymywałem. Była to wielka pomoc w dożywianiu zwłaszcza w okresie zimowym.....Usuwaliśmy énieg sprzed bloków esemanów. W czasie tej pracy często nas bito, ponieważ pilnujący nas esemani chcieli, abyśmy szybko skończyli pracę i aby jak najszybciej mieli wolne. W czasie takiej pracy esman uderzył mnie grubym kijem w pośladek. Uderzeniem tym odbił ciało od kości i po pewnym czasie na lewym pośladku zaczęła się wytwarzać flegmona. Początkowo nie dokuczało mi to, ale po pewnym czasie powstał na pośladku obwisły worek pełen flegmy. Musiałem zgłosić się na rewir. Zostałem przyjęty i w pierwszym dniu pobytu w rewirze esman felczer przeprowadził operację. Przeciął flegmonę w dwóch miejscach i w jedno przecięcie wsunął szon i wyciągnął w drugim przecięciu....."

W następnym zeszycie nr.47
ciąg dalszy tematu :
"Mieszkańcy miasta i gminy
w obozach koncentracyjnych
i więzieniach 1939-1945"

46

Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE

1995